

Władzy USA wolno zabijać z premedytacją

7 stycznia 2013

Program wprowadzania do powszechnego użytku broni masowego rażenia w postaci tzw. „dronów”, czyli zdalnie sterowanych samolotów bezzałogowych, jest realizowany w sposób dyskretny, ale systematyczny. Jest to jedno z najpoważniejszych zagrożeń jakie stoi przed ludzkością – niewielka grupa psychopatów jest w stanie terroryzować całe kraje ze swoich baz, siedząc wygodnie na fotelach, strzelając do ludzi jak do kaczek.

Pomijając, że zabójstwa z dronów są powszechne w takich krajach jak Pakistan, Afganistan czy Irak, także prawodawstwo w USA już legalizuje użycie tych broni. Pod koniec grudnia 2012 r. Collen MacMahon, sędzia federalny z sądu na Manhattanie uznała, że Departament Stanu nie musi się tłumaczyć z zabójstwa obywatela amerykańskiego za pomocą właśnie takiej broni.

Chodziło o zabójstwo z premedytacją rzekomego terrorysty Anwara-Al-Awlaki. Sprawa została założona przez dwóch dziennikarzy „New York Timesa”, którzy na bazie prawa do wolnego dostępu do informacji, tzw. FOIA, żądali od rządu amerykańskiego przedstawienia memorandum legalizujące tego typu zabójstwo. Zarówno prawnicy „New York Timesa”, jak i organizacja ACLU (American Civil Liberties Union) będą składać apelację oraz zakładać kolejne pozwy w jeszcze szerszym zakresie.

Na podstawie: www.nytimes.com

Źródło: [Monitor Polski](#)